



# SĄD NAJWYŻSZY

Rzeczypospolitej Polskiej

Sąd Najwyższy

Prof. dr hab. Małgorzata Gersdorf

BSA II - 4110-3/18

Warszawa, dnia 2 maja 2018 r.

Sąd Najwyższy

Izba Karna

Na podstawie art. 83 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2018 r. poz. 5, ze zm.; dalej jako u. SN) wnoszę o rozstrzygnięcie przez skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego rozbieżności w wykładni prawa, występującej w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, w zakresie dotyczącym następującego zagadnienia prawnego:

Czy w wypadku czynu, wypełniającego znamiona dwóch albo więcej przepisów ustawy karnej (art. 11 § 2 k.k.), termin przedawnienia karalności przestępstwa, określony w art. 101 k.k., wyznaczany jest przez przepis przewidujący karę najsurowszą (art. 11 § 3 k.k.) i stosuje się go do całego czynu o kumulatywnej kwalifikacji prawnej, czy też termin przedawnienia karalności obliczany ma być oddzielnie w odniesieniu do każdego z przepisów wchodzących w skład kumulatywnej kwalifikacji, a stwierdzenie jego upływu uniemożliwia powołanie tego przepisu w kwalifikacji prawnej czynu przepisanego oskarżonemu?

## Uzasadnienie

I. Rozbieżność w wykładni prawa, która powstała w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych dotyczy istotnej kwestii z zakresu prawa karnego materialnego. Wątpliwość interpretacyjna sprowadza się do tego, czy w wypadku czynu wypełniającego znamiona dwóch albo więcej przepisów ustawy karnej (art. 11 § 2 k.k.), termin przedawnienia karalności przestępstwa, określony w art. 101 k.k., wyznaczany jest

przez przepis przewidujący karę najsurowszą (art. 11 § 3 k.k.) i stosuje się go do całego czynu o kumulatywnej kwalifikacji prawnej, czy też termin przedawnienia obliczany ma być oddzielnie w odniesieniu do każdego z przepisów wchodzących w skład kumulatywnej kwalifikacji, a stwierdzenie jego upływu uniemożliwia powołanie tego przepisu w kwalifikacji prawnej czynu przepisanego oskarżonemu?

II. W orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych zostały wyrażone dwa odmienne stanowiska co do postawionego na wstępie pytania. Pierwsze stanowisko zakłada, że termin przedawnienia odnosi się do czynu jako integralnej całości, mimo że różne są terminy przedawnienia poszczególnych typów przestępstw, które obejmuje kumulatywna kwalifikacja prawna. Przedmiotem przedawnienia karalności jest czyn, a nie kwalifikacja prawna. Stanowisko to zostało sformułowane zarówno przez Sąd Najwyższy, jak i w orzecznictwie sądów apelacyjnych.

W tym zakresie zwrócić należy uwagę przede wszystkim na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2014 r. (I KZP 19/14, OSNKW 2015, z. 1, poz. 1), w uzasadnieniu którego wyrażono stanowisko, że niezależnie od tego, ile przepisów ustawy karnej tworzy kumulatywną kwalifikację czynu będącego przedmiotem postępowania, to jako ten sam czyn może on stanowić tylko jedno przestępstwo (art. 11 § 1 k.k.). Skoro tak, to termin przedawnienia karalności odnosi się do przestępstwa w jego integralnej całości, mimo, że różne są terminy przedawnienia poszczególnych typów przestępstw, które obejmuje kumulatywna kwalifikacja.

Analogiczne stanowisko pojawiło się już wcześniej, tj. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 r. (V KK 235/09, OSNKW 2010, z. 6, poz. 50). Sąd Najwyższy, odnosząc się do możliwości wyeliminowania z opisu czynu ciągłego części zachowań, które uległy przedawnieniu, wskazał, że stanowi on jeden czyn zabroniony. Poszczególne zachowania stanowiące czyn ciągły mogą oczywiście wypełniać znamiona różnych typów przestępstw określonych w k.k., ale nie mogą być traktowane od strony prawnej jako odrębne czyny, a zatem i przestępstwa. Zachowanie o znamionach określonych w ustawie karnej jest wprawdzie czynem zabronionym (art. 115 § 1 k.k.), ale w art. 12 k.k. przyjęto konstrukcję stanowiącą wyłom od tej zasady, albowiem z woli ustawodawcy dopiero wielość zachowań, bez jakiegokolwiek ich różnicowania, a więc

również tych wypełniających znamiona określone w ustawie karnej, tworzy jeden czyn zabroniony, a zatem i jedno przestępstwo. Skoro przestępstwem jest, pod określonymi warunkami, czyn zabroniony, to nie mogą być ujmowane jako przestępstwa poszczególne zachowania, które tworzą czyn ciągły. W takiej sytuacji konieczne jest zastosowanie kumulatywnej kwalifikacji prawnej czynu ciągłego (przestępstwa ciągłego), a więc powołanie w kwalifikacji prawnej tego przestępstwa - art. 11 § 2 k.k. (oczywiście po wykluczeniu możliwości istnienia pozornego zbiegu przepisów ustawy), obok tych przepisów k.k., które zawierają znamiona czynów zabronionych, zrealizowane zachowaniem sprawcy, objętym konstrukcją czynu ciągłego. W ocenie Sądu Najwyższego, takie zdefiniowanie przestępstwa ciągłego, jako jednego czynu zabronionego, ma oczywiste znaczenie dla kwestii przedawnienia jego karalności. Zastosowanie kumulatywnej kwalifikacji w takiej sytuacji oznacza, że dla ustalenia terminu przedawnienia karalności takiego czynu konieczne jest, z uwagi na treść art. 101 § 1 k.k., ustalenie, czy czyn ten stanowi występki, czy też zbrodnię, a w przypadku ustalenia, że stanowi on występki, określenie, jaką karą pozbawienia wolności jest on zagrożony. Poszczególne zachowania opisane w czynie ciągłym, co do którego zastosowano kumulatywną kwalifikację, nawet jeśli pozwalają na ich "naturalne" wyodrębnienie oraz gdy wypełniają w całości znamiona poszczególnych czynów zabronionych, nie mogą być analizowane w kontekście terminów przedawnienia w oderwaniu od treści art. 11 § 3 k.k. oraz art. 101 § 1 k.k., albowiem oznaczałoby to, w istocie, zaprzeczenie konstrukcji przyjętej w art. 12 k.k. Ujmując rzecz skrótowo, skoro w Kodeksie karnym jeden czyn zabroniony stanowi jedno przestępstwo, a ma ono jeden termin przedawnienia, to nie ma normatywnej podstawy do ustalania terminów przedawnienia dla poszczególnych fragmentów tego czynu. Istotą przedawnienia jest to, że zrywa ono więź między przestępstwem a karą, a to oznacza, iż jeżeli wystąpi przedawnienie karalności, to niedopuszczalne staje się wymierzenie jakiegokolwiek kary (por. K. Marszał, *Przedawnienie w prawie karnym*, Warszawa 1972, s. 92).

W wyroku w sprawie V KK 235/09 Sąd Najwyższy wskazał ponadto, że powyższe ustalenia w zakresie skutków czynu ciągłego (art. 12 k.k.) odnoszą się do konstrukcji kumulatywnego zbiegu przepisów ustawy, która oparta jest na istnieniu jednego

przestępstwa (art. 11 § 1 k.k.). Mają one charakter tożsamy w przedmiocie sposobu określenia terminu przedawnienia karalności przestępstwa, opisanego kumulatywną kwalifikacją prawną. Czyniąc powyższą uwagę Sąd Najwyższy odwołał się do poglądu wyrażonego przez W. Woltera, który trafnie charakteryzuje konsekwencje kumulatywnego zbiegu przepisów ustawy: "...w przypadku zbiegu przepisów ustawy sprawca nie popełnia ani dwóch (czy więcej) przestępstw, ani jednego z dwóch (czy więcej) przestępstw, ale popełnia szczególne przestępstwo odpowiadające wspólnemu polu krzyżujących się norm; że na to wspólne pole składają się znamiona nie jednego przestępstwa, to nie może stanowić podstawy po temu, aby przyjmować wielość przestępstw, są to bowiem znamiona jednego czynu, poprzez który one się urzeczywistniają. Temu zespołowi znamion ze wspólnego pola odpowiada i właściwa ocena, odbijająca złączenie się znamion kilku typów w jednym typie przestępnym. Nie ma tu żadnej wielokrotności ocen. Ta wielokrotność ocen wynika jedynie z tego, że patrzymy na sytuację przez pryzmat dwóch czy więcej norm. Jednak z chwilą, gdy zgodzimy się na wspólne pole, i ocena staje się nie wielokrotna, ale wspólna, czyli nie jedno przestępstwo z wielością ocen, ale jedno przestępstwo z jedną wspólną oceną, wynikającą z krzyżowania się norm" (W. Wolter, *Kumulatywny zbieg przepisów ustawy*, Warszawa 1960, s. 48-49). W dalszej części uzasadnienia Sąd Najwyższy stwierdził, że model kumulatywnej kwalifikacji odzwierciedla zasadę pełnej adekwatności podstawy przypisania do zawartości bezprawia, przy przestrzeganiu zakazu multiplikacji przestępstw przez multiplikację ocen. W wypadku kumulatywnej kwalifikacji dochodzi do stworzenia nowego, zespolonego typu czynu zabronionego, którego treść określona jest przez znamiona zaczerpnięte ze wszystkich zbiegających się przepisów. Utworzony w ten sposób typ czynu zabronionego umożliwia dokonanie jednokrotnej i zarazem kumulatywnej kwalifikacji tego samego czynu. Dochodzi tu zatem do powstania przestępstwa kwalifikowanego na podstawie kilku przepisów pozostających w zbiegu, a nie do powstania kilku przestępstw (por. uzasadnienie wyroku w sprawie V KK 235/09).

Uwzględniając, że w przypadku kumulatywnej kwalifikacji prawnej czynu nie dochodzi do multiplikacji przestępstw przez multiplikację ocen, nie powinno budzić wątpliwości, że czyn taki może mieć tylko jeden termin przedawnienia karalności. Termin

ten odnosi się bowiem do przestępstwa w jego integralnej całości, mimo że różne są terminy przedawnienia poszczególnych typów przestępstw, które obejmuje kumulatywna kwalifikacja (por. postanowienie SN w sprawie I KZP 19/14 i wyrok SN w sprawie V KK 235/09).

Powyższy pogląd znalazł odzwierciedlenie także w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 2015 r. (II KK 131/15, LEX nr 1786792). W orzeczeniu tym wskazano, że niezależnie od tego, ile przepisów ustawy karnej tworzy kumulatywną kwalifikację czynu będącego przedmiotem postępowania, to jako ten sam czyn może on stanowić tylko jedno przestępstwo (art. 11 § 1 k.k.). W takim zakresie termin przedawnienia karalności odnosi się do przestępstwa w jego integralnej całości, mimo że różne są terminy przedawnienia poszczególnych typów przestępstw, które obejmuje kumulatywna kwalifikacja. Skoro w odniesieniu do skazanego przyjęto konstrukcję jednego czynu z art. 12 k.k., to czyn ten może mieć tylko jeden termin przedawnienia. Poszczególne zachowania opisane w czynie ciągłym, co do którego zastosowano kumulatywną kwalifikację, nawet jeśli pozwalają na ich "naturalne" wyodrębnienie oraz gdy wypełniają w całości znamiona poszczególnych czynów zabronionych, nie mogą być analizowane w kontekście terminów przedawnienia w oderwaniu od treści art. 11 § 3 k.k. oraz art. 101 k.k.

Wskazany pogląd został podzielony przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 22 marca 2016 r. (V KK 345/15, LEX nr 2015139), w którym bez szerszej analizy przyjęto, że przedmiotem przedawnienia jest czyn a nie kwalifikacja prawna. W konsekwencji stwierdzono, że skazanie oskarżonego za czyn ciągły w kumulatywnej kwalifikacji powoduje, że karalność tego czynu, choć o zróżnicowanej kwalifikacji prawnej, oceniana jest z perspektywy jedności czynu. Na powyższe stanowisko powołał się Sąd Najwyższy w kolejnych orzeczeniach. I tak, w postanowieniu z dnia 19 października 2016 r. (IV KK 333/16) Sąd Najwyższy przyjął, że termin przedawnienia odnosi się do integralnej całości przypisanego czynu, mimo że różne są terminy przedawnienia poszczególnych typów przestępstw, które obejmuje kumulatywna kwalifikacja prawna. Również w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2016 r. (III KK 225/16, OSNKW 2017, z. 4, poz. 18) wskazano, że dokonanie kumulatywnej kwalifikacji czynu zgodnie z art. 11 § 2 k.k., a więc

powołanie w kwalifikacji prawnej wszystkich naruszonych przez sprawcę tym czynem przepisów pozostających we właściwym zbiegu, jest obowiązkiem sądu. W takiej sytuacji sąd skazuje za jedno przestępstwo na podstawie wszystkich zbiegających się przepisów, gdyż taka kumulatywna kwalifikacja prawna ma oddać całą zawartość kryminalną czynu. W konsekwencji do przestępstwa kwalifikowanego kumulatywnie należy stosować termin przedawnienia karalności właściwy dla przepisu przewidującego karę najsurowszą.

Identyczne stanowisko znalazło wyraz w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2015 r., (SDI 42/15 LEX nr 1938293) oraz w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2017 r. (IV KK 203/17, LEX nr 2342179), w którym wskazano, że kara jest wyznacznikiem terminu przedawnienia, dodając jednocześnie, że w stosunku do przestępstwa kwalifikowanego kumulatywnie znaczenie ma art. 11 § 3 k.k. statuujący regułę, iż w przypadku wskazanego zbiegu sąd wymierza karę na podstawie przepisu przewidującego najsurowszą karę. Nastąpiło zatem powiązaniem zagrożenia karą przewidzianą w przepisie najsurowszym z właściwym okresem przedawnienia karalności.

Powyższy pogląd został wyrażony także w orzeczeniach sądów apelacyjnych. W większości rozstrzygnięć przyjmuje się bowiem, że w wypadku czynu wypełniającego znamiona dwóch albo więcej przepisów ustawy karnej (art. 11 § 2 k.k.), termin przedawnienia karalności przestępstwa, określony w art. 101 k.k., wyznaczany jest przez przepis przewidujący karę najsurowszą (art. 11 § 3 k.k.). Następuje to zarówno do jednostkowych czynów zabronionych o kumulatywnej kwalifikacji prawnej czynu, jak i przestępstw będących czynami ciągłymi o takiej kwalifikacji prawnej. W tym ostatnim zakresie podkreślano nawet, że stosowanie przedawnienia karalności w odniesieniu do poszczególnych fragmentów składowych czynu ciągłego, nawet jeżeli dających się wyodrębnić „naturalnie” jako oddzielne „czyny” w istocie zaprzeczałoby konstrukcji przyjętej w art. 12 k.k. Za jednym z orzeczeń Sądu Najwyższego wskazywano, iż skoro w Kodeksie karnym jeden czyn zabroniony stanowi jedno przestępstwo, a ma ono jeden termin przedawnienia, to nie ma podstawy normatywnej do ustalenia terminów przedawnienia do poszczególnych fragmentów tego czynu. W konsekwencji jeżeli oskarżonemu przypisano popełnienie czynu ciągłego składającego się z różnych

zachowań mogących odrębnie wypełniać znamiona określonych typów przestępstw, to ujęcie ich w ramy czynu ciągłego z art. 12 k.k., przy zastosowaniu kumulatywnej kwalifikacji prawnej z art. 11 § 2 k.k. oznacza, że termin przedawnienia całego czynu ciągłego wyznaczać będzie termin przedawnienia właściwy dla tego typu czynu, który w myśl art. 11 § 3 k.k. przewiduje karę najsurowszą, bo to ten przepis jest podstawą wymiaru kary za czyn ciągły (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 19 lutego 2015 r., II AKa 13/15, LEX nr 1661274).

To, że przepis przewidujący karę najsurowszą (o jakim mowa w art. 11 § 3 k.k.) wyznaczać będzie – na potrzeby art. 101 k.k. - zagrożenie karą istotną dla określenia właściwego terminu przedawnienia, wskazano także w wyrokach Sądu Apelacyjnego w Katowicach: z dnia 2 sierpnia 2013 r., II AKa 480/12 (LEX nr 1422278) i z dnia 24 maja 2013 r., II AKa 563/12 (LEX nr 1378466) oraz w wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 22 grudnia 2016 r., II AKa 337/16 (LEX nr 2200278). W uzasadnieniu ostatniego z powołanych judykatów Sąd Apelacyjny we Wrocławiu zaznaczył, że sprawca, który w warunkach art. 11 § 2 k.k. wyczerpuje swoim zachowaniem znamiona określone w dwóch lub więcej przepisach ustawy, popełnia jeden czyn, odpowiadający przestępstwu stypizowanemu przez zbiegające się przepisy, które wchodząc w skład kumulatywnej kwalifikacji tracą swoją samodzielność. Utworzone w ten sposób przestępstwo zagrożone jest karą, której granice wyznacza ustawowe zagrożenie przepisu przewidującego najsurowszą karę. Z identycznym stanowiskiem można spotkać się także w wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 25 lutego 2016 r., (II AKa 331/15, LEX nr 2023603 ), w wyrokach Sądu Apelacyjnego w Katowicach: z dnia 30 maja 2016 r., (II AKa 71/16, LEX nr 2101695 ), z dnia 2 czerwca 2016 r. (II AKa 141/16, LEX nr 2101687 ), z dnia 22 czerwca 2017 r. (II AKa 150/17, LEX nr 2343421), z dnia 22 czerwca 2017 r., (II AKa 150/17, LEX nr 2343421) oraz w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 października 2016 r. (II AKa 233/16, LEX nr 2171226).

III. Odmienne stanowisko zakłada, że jeżeli czyn wyczerpuje znamiona określone w dwóch lub więcej przepisach ustawy karnej (art. 11 § 2 k.k.), to powołanie w podstawie skazania za jedno przestępstwo wszystkich zbiegających się przepisów jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy w odniesieniu do poszczególnych fragmentów czynu, wypełniających

znamiona jednostkowych przepisów ustawy karnej, nie upłynął jeszcze termin przedawnienia karalności. Znamienny dla drugiego stanowiska jest wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 31 stycznia 2013 r. (II AKa 254/12, LEX nr 1298865), w którym Sąd wyeliminował z przyjętej kumulatywnej kwalifikacji prawnej i podstawy skazania przepis art. 275 § 1 k.k., podnosząc, że nastąpiło przedawnienie karalności stypizowanego w nim czynu. Analogicznie postąpił Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 6 maja 2015 r. (II AKa 88/15, LEX nr 1755252; KZS 2016, nr 3, poz. 50). Uzasadniając swoje stanowisko sąd odwoławczy stanął na stanowisku, że reguła określona w art. 11 § 2 k.k. nie ma charakteru nadrzędnego nad innymi przepisami Kodeksu karnego i może doznawać ograniczeń wobec treści pozostałych regulacji. Zwrócono uwagę, że elementy decydujące o jedności czynu, kwalifikowanego kumulatywnie na podstawie zbiegających się przepisów, nie mogą neutralizować ujemnych przesłanek procesowych, które ustali się do poszczególnych jego fragmentów. Ujemna przesłanka określona w art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. ma charakter materialnoprawny i wyklucza ukaranie sprawcy. Oznaczać to musi, że jej stwierdzenie w stosunku do typu czynu zabronionego określonego w przepisie zbiegającym się kumulatywnie z innym przepisem mającym zastosowanie na podstawie art. 11 § 2 k.k. do czynu sprawcy, wyklucza możliwość skazania na podstawie tego przepisu, co powinno mieć ten skutek, że przepis ten powinien zostać wyeliminowany z podstawy skazania. Rozstrzygnięcie takie nie oznacza podwójnej oceny tego samego czynu, a stanowi jedynie konieczną konsekwencję stwierdzenia w stosunku do ocenianego czynu przesłanki decydującej o granicy karalności.

Również w wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 19 czerwca 2001 r. (II AKa 218/01, OSA 2001, Nr 10, poz. 63) wskazano, że jeżeli jeden czyn narusza dwa przepisy ustawy materialnej, jednakże w odniesieniu do jednego z przepisów zachodziłoby przedawnienie, to w świetle art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. nie byłaby dopuszczalna kumulatywna kwalifikacja. W innym orzeczeniu wskazano, że art. 11 § 2 k.k. nie znajdzie zastosowania „w przypadku wystąpienia przedawnienia lub abolicji, co do jednego ze zbiegających się a naruszonych typów czynu karalnego” (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 15 października 2015 r., II AKa 245/15, LEX nr 1927509).



Należy dostrzec, że w większości wypadków sądy apelacyjne wypowiadały zbliżony pogląd przy okazji innego zagadnienia, pozostającego w bezpośrednim związku z referowanym stanowiskiem. Chodzi o kwestię dopuszczalności powołania w podstawie prawnej skazania nieletniego przepisów określających inne typy przestępstw, niż te, za które nieletni może być pociągnięty do odpowiedzialności karnej na podstawie art. 10 § 2 k.k.. Jako argument przemawiający przeciwko możliwości przywołania wszystkich zbiegających się przepisów ustawy karnej odwoływano się jednak do innych sytuacji, kiedy takie ograniczenie może nastąpić. Podkreślono, że pomimo obligatoryjności nakazu płynącego z art. 11 § 2 k.k. (poprzednio - art. 10 § 2 d.k.k.), nie zawsze dochodzi do przypisania w kwalifikacji prawnej czynu będącej podstawą skazania wszystkich przepisów, których znamiona sprawca zrealizował w popełnionym czynie. Wskazywano na wypracowane w doktrynie i orzecznictwie reguły redukcji wielości ocen (zasada specjalności, subsydiarności i konsumpcji), a także wyraźne zakazy ustanowione w prawie karnym materialnym (jako przykłady podano art. 246 § 4 d.k.k., art. 6 § 1 u.k.s. w zw. z art. 121 d.k.k., art. 10 k.w.), jak i procesowym. W tym ostatnim zakresie wskazano między innymi na brak wniosku osoby uprawnionej o ściganie i przedawnienie, które czynią niedopuszczalne wszczęcie i kontynuowanie postępowania karnego o taki fragment czynu, który wypełnia znamiona przestępstwa ściganego na wniosek lub w stosunku do którego upłynął termin przedawnienia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 5 maja 1995 r., II AKr 47/95, OSA 1995, Nr 4, poz. 23; zbieżnie wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 15 października 2015 r., II AKa 245/15, LEX nr 1927509).

IV. Problematyka stanowiąca przedmiot niniejszego wniosku nie wywołuje ożywionej dyskusji w doktrynie prawa karnego. Zasadniczo przyjmuje się, że model kumulatywnej kwalifikacji odzwierciedla zasadę pełnej adekwatności podstawy przypisania do zawartości bezprawia, przy przestrzeganiu zakazu multiplikacji przestępstw przez multiplikację ocen. W wypadku kumulatywnej kwalifikacji dochodzi do stworzenia nowego, zespolonego typu czynu zabronionego, którego treść określona jest przez znamiona zaczerpnięte ze wszystkich zbiegających się przepisów. Utworzony w ten sposób typ czynu zabronionego umożliwia dokonanie jednokrotnej i zarazem kumulatywnej kwalifikacji tego samego czynu. Dochodzi tu zatem do powstania

przestępstwa kwalifikowanego na podstawie kilku przepisów pozostających w zbiegu, a nie do powstania kilku przestępstw (zob. m.in. W. Wolter, *Kumulatywny zbieg przepisów ustawy*, Warszawa 1963 r., s. s. 21 i n.; tenże, *Przestępstwa o kumulatywnej kwalifikacji prawnej*, ZNUJ 1955, nr 5, s. 38 i n.; P. Kardas, *Zbieg przepisów ustawy w prawie karnym, analiza teoretyczna*, Warszawa 2011 r., s. 232-234; M. Kulik, *Glosa do wyroku SN z 14 stycznia 2010 r.*, V KK 235/09, LEX/el.). Istotą konstrukcji kumulatywnego zbiegu przepisów ustawy jest to, by kwalifikacja prawna oddawała pełną zawartość kryminalną zachowania sprawcy, traktowanego jako jedno przestępstwo. Wskutek jej zastosowania ocena zachowania sprawcy nie jest wielokrotna (jak byłoby w wypadku zbiegu idealnego przestępstwa), lecz jedna, wspólna (por. W. Wolter, *Kumulatywny...*, s. 48-49). Oznacza to, że w zaistniałym układzie nie mamy do czynienia z kilkoma typami czynu zabronionego, lecz jednym, nowym typem typu czynu zabronionego, którego zakres ustawowych znamion jest współwyznaczony przez pozostające w zbiegu przepisy (por. P. Kardas, *Zbieg przepisów ustawy w prawie karnym...*, s. 234). Tak zbudowany w konkretnej sprawie - w wyniku interpretacji znamion określonych w przepisach podlegających kumulatywnej kwalifikacji - typ czynu zabronionego ma własny zespół ustawowych znamion, wyznaczony przez pozostające w zbiegu przepisy ustawy karnej. Ma także własne ustawowe zagrożenie karą, które jest w danym wypadku odkodowane z tego spośród pozostających w zbiegu przepisów, który przewiduje karę najsurowszą. To ona wyznacza w danym wypadku długość terminu przedawnienia karalności, ma on także własne ustawowe zagrożenie karą, które jest w danym wypadku odkodowane z pozostających w zbiegu przepisów przy uwzględnieniu przepisu, który przewiduje karę najsurowszą. Czyni to w odniesieniu do całego typu, który składa się ze znamion pierwotnie należących do czynów zabronionych stypizowanych w pozostających w kumulatywnym zbiegu przepisach, zarówno do tych, które typizują takie czyny zabronione, których termin przedawnienia karalności jest długi, jak też do tych, które typizują takie czyny zabronione, których termin przedawnienia karalności jest krótki (por. M. Kulik, *Przedawnienie karalności i przedawnienie wykonania kary w polskim prawie karnym*, Warszawa 2014, s. 233). M. Kulik dodaje, że w wypadku skazania w opisaney sytuacji „w ustawowym opisie czynu winny znaleźć się wszystkie przepisy, których znamiona zostały uwzględnione w

kwalifikacji kumulatywnej. Inne rozumienie sprawiałoby bowiem, że ocena prawna czynu kwalifikowanego kumulatywnie przestałaby być jedna. W gruncie rzeczy byłoby to przejście na grunt wielości przestępstw, natomiast przedawnienie karalności w takim wypadku przestałoby w istocie być przedawnieniem karalności przestępstwa, a stałoby się przedawnieniem kwalifikacji prawnej” (por. M. Kulik, *Przedawnienie karalności i przedawnienie wykonania kary...*, s. 233; W. Świda, *Prawo karne*, Warszawa 1978, s. 378; tak też wyrok SN z dnia 14 stycznia 2010 r. V KK 239/09, OSNKW 2010, z. 6, poz. 50).

Również w wypadku, kiedy kumulatywna kwalifikacja dotyczy czynu ciągłego (art. 12 k.k.) mamy do czynienia z jednym czynem zabronionym i jednym przestępstwem. Czyn taki także ma własny zestaw ustawowych znamion i własną sankcję, według której należy wyznaczyć właściwy termin przedawnienia jego karalności. Nie ulega wątpliwości bowiem, że jedno przestępstwo może mieć tylko jeden termin przedawnienia karalności, a czyn ciągły jest wypadkiem, w którym mamy do czynienia z wielością zachowań traktowanych jako jeden czyn zabroniony i jedno przestępstwo (por. M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, *Czyn ciągły i ciąg przestępstw w kodeksie karnym z 1997 r. Nowa kodyfikacja karna. Kodeks karny*, z. 20, Warszawa 1998, s. 60; A. Zoll, [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Komentarz. Część ogólna*, Warszawa 2007, s. 97; A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2005, s. 129; T. Bojarski, *Przestępstwo ciągłe*, Państwo i Prawo 1995, nr 3, s. 36; P. Kardas, *Zasady odpowiedzialności za przestępstwo popełnione w warunkach ciągłości w świetle regulacji nowego polskiego kodeksu karnego z 1997 r.*, CzPKiNP 1999, Nr 1, s. 98; A. Marek, J. Lachowski, *Niektóre problemy wynikające z „jednoczynowości” przestępstwa ciągłego*, Prok. i Pr. 2004, Nr 11–12, s. 8 i n.; J. Giezek, *O powadze rzeczy osądzonej w ramach konstrukcji czynu ciągłego. Uwagi na marginesie uchwały Sądu Najwyższego z 15 czerwca 2007 r.*, CzPKiNP 2008, Nr 1, s. 83 i n.; tenże, *Zbieg przepisów a konstrukcja przestępstwa ciągłego*, [w:] J. Majewski (red.), *Zbieg przepisów i zbieg przestępstw w polskim prawie karnym*, Toruń 2006, s. 92; J. Majewski, *„Ten sam czyn” jako jedna z przesłanek kumulatywnej kwalifikacji*, [w:] J. Majewski (red.), *Zbieg przepisów i zbieg przestępstw w polskim prawie karnym*, Toruń 2006, s. 41 i n.). Konkludując, w doktrynie dominuje stanowisko, zgodnie z którym nie ma normatywnych podstaw do przyjęcia, aby kwestię przedawnienia odnosić do poszczególnych fragmentów jednego czynu. Wykluczone jest także wyeliminowanie

elementów stanowiących znamiona typu czynu zabronionego, który uległ przedawnieniu z uwagi na krótszy okres przedawnienia karalności.

Zdarzają się poglądy odmienne, które wykluczają możliwość przypisania oskarżonemu, w ramach kumulatywnej kwalifikacji (art. 11 § 2 k.k.), przepisu ustawy karnej, którego znamiona zachowanie oskarżonego wypełniało, jeżeli upłynął termin przedawnienia, ustalony w oparciu o ten przepis i art. 101 k.k. Przykładem takiego poglądu jest wypowiedź W. Daszkiewicza, wedle której przedawnienie karalności wyraża nie tylko utratę prawa do skargi spowodowaną upływem terminu, lecz także materialnoprawny skutek w postaci ustania karalności przestępstwa. Stąd też „upływ terminu przewidzianego w art. 105 § 2 d. k.k. (obecnie 101 § 2 k.k.) nie uniemożliwia ściganie przestępstwa, jeżeli czyn wypełnia również znamiona innego przestępstwa, nie prywatnoskargowego, tzn. ściganego z urzędu lub na wniosek. To, że czyn wypełnił m.in. znamiona przestępstwa prywatnoskargowego, nie może stwarzać przywileju dla oskarżonego. Zachowaniem swoim naruszył on także inne dobra, których karnoprawna ochrona nie jest uzależniona od oskarżenia osoby pokrzywdzonej. Natomiast w kwalifikacji przestępstwa należałoby wówczas pominąć ów przepis przewidujący przestępstwo prywatnoskargowe. Przemawia za tym materialnoprawny charakter przedawnienia. Karalność za to przestępstwo ustała. Karę też należałoby wtedy wymierzyć z przepisu określającego to inne, niż prywatnoskargowe przestępstwo, chociaż przewidywałoby ono sankcję łagodniejszą” (por. W. Daszkiewicz: *Glosa do wyroku SN z dnia 10 kwietnia 1977 r.*, Rw 116/77, NP 1978, nr 6, s. 994). Przychylił się do tego poglądu A. Wąsek, choć bez pogłębionej analizy (por. A. Wąsek, *Kodeks karny. Komentarz*, Gdańsk 1999, s. 171).

V. Z powyższego zestawienia wynika, że w orzecznictwie sądowym w kwestii stanowiącej przedmiot niniejszego wniosku spolaryzowały się dwie koncepcje. Pierwsza, zdecydowanie dominująca, zakłada, że w wypadku czynu, wypełniającego znamiona dwóch albo więcej przepisów ustawy karnej (art. 11 § 2 k.k.), termin przedawnienia karalności przestępstwa, określony w art. 101 k.k., wyznaczany jest przez przepis przewidujący karę najsurowszą (art. 11 § 3 k.k.) i stosuje się go do całego czynu o kumulatywnej kwalifikacji prawnej, nie zaś do jego fragmentów czy częściowej kwalifikacji

prawnej czynu. Z kolei w świetle drugiego poglądu termin przedawnienia obliczany ma być oddzielnie w odniesieniu do każdego z przepisów wchodzącego w skład kumulatywnej kwalifikacji, a stwierdzenie jego upływu uniemożliwia powołanie tego przepisu w kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu. Mimo, że w większości wypadków sądy apelacyjne pogląd taki wypowiadały *obiter dicta* rozstrzygnięcia, w wypadku skazania nieletniego w warunkach określonych w art. 10 § 2 k.k., to jednak w przypadku wyroków Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 31 stycznia 2013 r. (II AKa 254/12, LEX nr 1298865) oraz Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 6 maja 2015 r. (II AKa 88/15, LEX nr 1730152) sąd odwoławczy wyeliminował z przyjętej kumulatywnej kwalifikacji prawnej występki, które – oceniane samodzielnie – uległy przedawnieniu karalności. Kwestia poruszona w niniejszym wniosku sprowadza się zatem do pytania, czy w wypadku czynu, wypełniającego znamiona dwóch albo więcej przepisów ustawy karnej (art. 11 § 2 k.k.), termin przedawnienia karalności przestępstwa, określony w art. 101 k.k., wyznaczany jest przez przepis przewidujący karę najsurowszą (art. 11 § 3 k.k.) i stosuje się go do całego czynu o kumulatywnej kwalifikacji prawnej, czy też termin przedawnienia obliczany ma być oddzielnie w odniesieniu do każdego z przepisów wchodzącego w skład kumulatywnej kwalifikacji, a stwierdzenie jego upływu uniemożliwia powołanie tego przepisu w kwalifikacji prawnej czynu przepisane oskarżonemu?

Różnice w zakresie obu stanowisk nie wynikają jedynie z odmiennego stosowania prawa, lecz z jego odmiennej wykładni, która w konsekwencji doprowadziła do przeciwnych rozstrzygnięć. Zaistniała zatem zasadnicza rozbieżność w wykładni prawa w orzecznictwie Sądu Najwyższego, co przesądza o potrzebie wystąpienia z wnioskiem w trybie art. 83 § 1 u. SN (zob. postanowienie SN z dnia 22 września 2004 r., III CZP 25/04, OSNC 2005, z. 7-8, poz. 146, postanowienie SN z dnia 25 lutego 2005 r., I KZP 33/04, LEX nr 142537, postanowienie SN z dnia 24 lutego 2006 r., III CZP 91/05, LEX nr 180669, postanowienie SN z dnia 27 stycznia 2009 r., I KZP 24/08, OSNKW 2009, z. 3, poz. 20, uchwała SN z dnia 20 czerwca 2012 r., I KZP 8/12, OSNKW 2012, z. 7, poz. 71, uchwała SN z dnia 29 października 2012 r., I KZP 17/12, OSNKW 2012, z. 12, poz. 123, zob. również R. A. Stefański, *Abstrakcyjne pytania prawne do Sądu Najwyższego w sprawach karnych* [w:] P.

Hofmański (red.), *System Prawa Karnego Procesowego. Zagadnienia ogólne*, t. 1, cz. 2, Warszawa 2014, s. 638 i n.).

W świetle powyższego za uzasadnione uznano wystąpienie do Sądu Najwyższego o rozstrzygnięcie przedstawionego zagadnienia prawnego.

Prof. dr hab. Małgorzata Gersdorf